

# Słowo Polskie

Wydawany dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 3 Mk. Nadstawki i nakłady za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimorowicza 11-13. Telefonów zamawiających nie widać.

**Ceny prenumeraty:**  
We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 17 — miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 19-50  
za doręczeniem do przesyłką pocztową Mk. 19-50.  
**Cena pojedynkowego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:**

*Jyrakon*  
*Biblioteka Jagiellońska*

Wszystkich należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje proszę się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Wydawnictwo „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raackowski.

## Zwycięska bitwa na lewym brzegu Dniepru.

**Mosty na Dnieprze sforsowane. — Wejska polskie umacniają się na lewobrzeżnym przyczółku mostowym. — Browary zdobyte. — Dwa bataliony bolszewickie w niewoli.**

**Linia dolnej Berezyny osłagnięta. — Linia Dniepru na Polesiu opanowana. — Bractaw, Tulczyn, Jampol — w rękach polskich. — Dwa pułki bolszewickie rozbrojone.**

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z 11 maja br.:

Od rana dnia 10 maja rozgorzała zacięta walka na lewym brzegu Dniepru. Zebrawszy wszystkie siły, którym udało się przedrzeć się za Dniepr, oraz wprowadzając do akcji nowe siły, ścigaliśmy pospiesznie z północy i południa nieprzyjaciela po silnym przygotowaniu artyleryjskim z niezwykłą furją uderzył i na nowe nasze pozycje, ubezpieczające dostęp do Kijowa. Niektóre punkty na linii wałki przechodziły z rąk do rąk. W rezultacie jednak niestępliwie nasze wojsko nie tylko odparło wszystkie natarcia nieprzyjaciela, lecz w kontratakach odrzuciło go do miejscowości: Browary, zdobywając przytem i armatę z jazdą, amunicję i biorąc do niewoli dwa świeżo przybyłe bataliony bolszewickie. W walkach tych poległ bohaterem podporucznik Zachaczewski. Nieprzyjacielskie samoloty obciążony miasto bombami wyrządzając znaczne szkody.

Na Polesiu oddziały nasze zajęły przysiółki Gierwinów i Gorbów, zadając nieprzyjacielowi dotkliwe straty, oraz zdobywając 3 statki, większą ilość broni, 3 karabiny maszynowe i biorąc 250 jeńców.

W ten sposób opanowaną została linia dolnej Berezyny.

Po odparciu kontrataków nieprzyjacielskich na południe od Berezyny, zajęliśmy nieuszkodzony most kolejowy na Dnieprze. Poza tem ożywił się po-

wietrzne oraz pomysłowe wynikiem uwięzione wypadki na odcinku horysowskim.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: **Kuśński pułk.**

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 10 maja br.:

Piechota nasza wkroczyła do Kijowa w dniu 8 maja rano, poczem nie bacząc na silny ogień nieprzyjaciela, naporczywie broniącego mostów na Dnieprze, sforsowała je w dniu 9 maja i umacniła się obecnie na lewobrzeżnym przyczółku mostowym.

W ciągu dnia wczorajszego bolszewicy ogniem artyleryjskim ostrzeliwali miasto.

Na Polesiu po przełamaniu zaciętego oporu nieprzyjacielskiego nader wielkimi trudnościami, wśród bezdrożnego terenu, zdobyły nasze wojska w nocy z 8 na 9 bm. szturmem miasto i stację kolejową Rzezyca.

W ten sposób ofenzywa nasza doprowadziła do opanowania linii Dniepru do ujścia rzeki Krasnej.

Oddziały naszej południowej armii rozbroiły dwa pułki bolszewickie, zajęły Bractaw i Tulczyn.

Równocześnie sprzymierzone wojska ukraińskie zajęły Jampol.

Na odcinku Dźwiny ożywiła działalność wywiadowczych oddziałów.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: **Kuśński pułk.**

## Następstwa ofenzywy polskiej.

Warszawa. (PAT.) „Dziennik powszechny“ pisze: Następstwa ofenzywy polskiej na Ukrainie dają się już odczuwać w stosunkach międzynarodowych. W szczególności Finlandja zerwała rokowania z bolszewikami tak, że pokój między Finlandją a jej moskiewskim wrogiem, zawierany będzie w ścisłym porozumieniu z Polską. Rokowania lotewsko-bolszewickie trwają wprawdzie jeszcze w Moskwie, lecz i na nie powinna wywrzeć wpływ klęska nadnieprzańska czeronej armii. Wreszcie nadchodzi wieści o coraz większym zacieśnieniu się stosunków polsko-rumuńskich. Przez zwycięstwo polskie na Ukrainie zaczyna się nowy rozdział w dziejach ekonomicznych Europy.

## Program Petlury.

Warszawa. (PAT.) Korespondent „Gazety Warszawskiej“ miał wywiad z atamanem Petlurą, który między innymi powiedział. Akt uznania przez rząd polski i przez Naczelnika Państwa suwerenności republiki ukraińskiej, jest aktem wielkiej państwowej doniosłości. Tworzy on bowiem nowy etap w życiu narodów. Istnieje jeszcze jednak dawne historyczne miasto, to jest Moskwa. Jakkolwiek bądź rozwija się wypadki, i czy będzie ona samodzielną, czy też będzie komunistyczna, pozostanie ona zawsze imperalistyczną i zawsze będzie do ujarznienia obu posiadających z nią narodów. Realny przebieg interesów narodu ukraińskiego i polskiego szczerze wyszczególnia i nawiązuje jak najściślej i jak najgłębiej wnioskującymi stosunków. Jesteśmy w stanie tworzenia władz państwowych, cywilnych, or-

ganizacji samorządu ziemskiego i miejskiego. Komisarze dla odpowiednich powiatów są już wyznaczeni. Tymczasem władze lokalne w powiatach, wchodzących pod kompetencje zarządu cywilnego, ziem wschodnich Podola i Wołynia po wzajemnym porozumieniu się będą spełniały swą pracę aż do dalszego zarządzenia. Wojsko polskie zaś jako armia sprzymierzona, wypełniając swoje zadania strategiczne na terenie zajętem, dokona pewnych czasowych zarządzeń.

## Z ziem plebiscytowych.

## Robotnicy polscy w koniecznej obronie.

**WOBEC ZAMIERZONEJ DEMONSTRACJI NIEMIECKIEJ. — ENFRGICZNA POSTAWA ROBOTNIKÓW POLSKICH. — GROŻBA WYSADZENIA RE-DAKCJI NIEMIECKICH ZA I POLSKI SKLEP — ZNISZCZONY 10 NIEM. — NIEMCY ZŁĘKLI SIĘ!**

Bytom. (PAT.) Ubiegłej niedzieli spodziewana była w obwodzie przemysłowym górnośląskim antydemonstracja niemiecka, która miała być połączona z napa- dem bojówek niemieckich na drukarnie i redakcje pism polskich, oraz na sklepy, tudzież na domy prywatne. Faktem jest, że w piątek i w sobotę sprządzono do Bytomia i Katowic znaczną ilość tajnie zorganizowanych bojówek niemieckich, składających

się z żołnierzy Reichswehry, przebranych po cywilnemu i uzbrojonych w rewolwery, noże, długie laski dębowe i bykowce. Polscy zawiadomili o tych zamiarach niemieckich wojskowa misja koalicyjna, która też poczyniła odpowiednie zarządzenia. Nieależnie jednak od tego Polacy przygotowali samoobronę na wypadek jakichkolwiek gwałtów niemieckich. „Gazeta Ludowa“ i „Gazeta Robotnicza“ ogłosiły w sobotę następującą odezwę:

„Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że Niemcy chcą urządzić w niedzielę dnia 9. maja b. r. demonstracyjne pochody a po pochodach pogrom Polaków i sklepów polskich. Na pierwszy plan wysunęli Niemcy zniszczenie drukarni „Gazety Ludowej“ i „Gazety Robotniczej“. Donieśli o tem wszystkim życzliwym nam robotnikom niemieckim. Przestrzegamy Niemców przed wykonaniem zamierzonych kroków zbrodniczych i możemy ich zapewnić, że za każde zniszczone wydawnictwo polskie, górnicy wysadzą w powietrze „Katowitzer-Zeitung“, „Ostdeutsche Morgen Zeitung“ i „Oberschl. Wanderer“ a za każdy zdemolowany sklep polski zniszczymy 10 sklepów niem. Na zbrodnicze zamiary Niemców-hakatystów zwracamy uwagę międzynarodowej komisji rządzącej. Nadmienić także wypada, że silne oddziały bojówek niemieckich zjeżdżają z Niemiec na Górny Śląsk II. klasą na t. zw. bilety wojskowe. Wobec tego ludność powinna być w niedzielę przygotowana na pogrom niemiecki. Jeżeli Niemcy zaczną masakrować lud polski, sprawimy im taki Grunwald, że się krzyżackiej dżicy w oczach zaćmi“.

Tę odezwę wydrukowały oba pisma dużym drukiem a równocześnie zorganizowano pogotowie samoobrony.

To wystąpienie ze strony polskiej sprawiło, że Niemcy się zlekli i zbrodniczych swych zamiarów zaniechali.

## Śląsk cieszynski.

### Rugi czeskie.

Cieszyn. (PAT.) Rugi czeskie w Polskiej Ostrawie przybierają ogromne rozmiary. Wszystkie domy polskie obchodzą bojówki czeskie, zorganizowane pod nazwą „żelaznych brygad“. Dotychczas wyrzucono z Zagłębia jedynie górników polskich, obecnie bojówki czeskie zwracają się w Polskiej Ostrawie przeciwko polskim rzemieślnikom i kupcom, którzy są właścicielami domów są do gminy przynależni i związani z nią węzłami gospodarczymi. Ruch ten antypolski w Ostrawie rozpoczął się w sobotę i trwa dalej. Codziennie zgłaszają się poszkodowani do biura prawnego delegacji polskiej. Bojówki czeskie postępują niesłychanie brutalnie, i nie rzadkie są wypadki ciężkiego rzeźnia. Gwałty te nie ograniczają się tylko do Ostrawy. W ostatnich dniach wrócił do Rychwałda górnik Babraj, którego natychmiast aresztowano i zawieziono do Orłowej gdzie radny gminy Brosz ciężko ranił Babraj znajduje się w tej chwili w szpitalu w Cieszynie. W Orłowej aresztowano stolarza Cbieglę za to, że opowiadał o zdobyciu Kijowa przez wojsko polskie. Trzy dni go w areszcie przez cały dzień i okradziono z całej gotówki, którą posiadał. Władze czeskie zachowują się wobec tych gwałtów najrębniej biernie. Poszkodowani Polacy zwracają się do żandarmerii czeskiej, otrzymują jednak odpowiedź, że władze są bezsilne wobec wspomnianych żelaznych brygad.

### ZAMACH NA STAROSTĘ POLSKIEGO.

Cieszyn. (PAT.) W nocy z 10 na 11 bm. wykonano zamach na Dra Adameckiego, starostę polskiego przy międzynarodowej komisji administracyjnej w Karwinie. Dr. Adamecki mieszkał stale w Dąbrowie i tam dokonano zamachu, rzucając granat ręczny, który na szczęście nie eksplodował.

## Orawa i Spisz.

### Gen. Latnik na Orawie i Spiszu.

Nowy Targ. (PAT.) W sobotę rano wyjechał stad na Orawę przedstawiciel rządu polskiego przy międzynarodowej komisji plebiscytowej w Cieszynie, gen. Latnik, w towarzystwie zastępcy przedstaw-

cieta rządu na Spół i Orawie Dr. J. Diehla, oraz rezydentów polskich przy starostwach.

W Jablonce przed bramą tryumfalną, witał generała liczny tłum ludu z całego powiatu trzciańskiego. General za serdeczną owację podziękował słowami zachęty do spokoju i wytrwania, zapewniając, że rząd polski nie opuści Orawiaków, garnących się do Ojczyzny.

W Trzcianiu, miejscowa rada gminna, złożona z paru Słowaków, zaprosiła gen. Latinika na uroczyste posiedzenie, na którym zaznaczył przemawiający wójt, że rada pragnęła uczcić przedstawiciela rządu polskiego i prosić go o pomoc w walce, o usunięcie Czechów, dających się we znaki ludności polskiej i słowackiej. Gen. Latinik oświadczył, że plebiscyt na Orawie i Spół nie oznacza walki ze Słowakami, których dążeniom narodowym Polacy, jako dobrzy sąsiedzi sprzyjają i sprzyjać będą. Cała zebrana ludność błagała gen. Latinika okrzykami na cześć Polski.

W Namieśnikowicach gen. Latinik odbył konferencję z starostą tamtejszym. Zebrana na rynku ludność witała generała okrzykami żywej sympatii. W drodze powrotnej liczny tłum z ks. Machajem na czele urządził generałowi owację kwiatową. Ks. Machaj zaprosił przedstawiciela rządu polskiego na podwieczorek, w czasie którego wygłosił na cześć gen. Latinika przemówienie, na co generał odpowiedział toastem na cześć patriotów polskich na Orawie, a przedewszystkiem zasłużonej rodziny Machajów.

Wieczorem marszałek powiatu nowotarskiego wydał obiad dla gen. Latinika i jego otoczenia. W niedzielę rano gen. Latinik wyjechał na Spół. W Stater Wsi odbył konferencję ze starostą Maciastowskim. W Łapciach dolnych ludność okoliczna liczną zgromadzoną, witała generała entuzjastycznie i wznosiła okrzyki na cześć Polski.

## O sojusz polsko-rumuński.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski” podaje, że została zainicjowana akcja dyplomatyczna, celem zacieśnienia stosunków polsko-rumuńskich. Obecnie bawi w Bukareszcie gen. Rozwadowski.

## Rozruchy komunistyczne w Lincu

Wiedeń. (B. K. z Lincu.) Odbyło się tu zebranie komunistyczne, po którym wieczorem część demonstrantów udała się do koszar, aby wymusić uwolnienie jednego z internowanych komunistów. Część inna chciała przerwać kordon wojska; przyszło ostre do bójk, padł strzał, żołnierze odpowiedzieli strzałami z rewolwerów. Demonstranci zaczęli strzelać na milicję z bocznych ulic i z domów. Po strzale demonstrantów jest 2 zabitych i 8 rannych, po stronie milicji 2 rannych.

### PODŻEGACZEM KOMUNISTA.

Wiedeń. (B. K. z Lincu.) Liczba ofiar w czasie wczorajszych rozruchów wynosi 7 zabitych. Dwóch oficerów i 4 żołnierzy milicji jest ciężko rannych. Pierwszy strzał padł ze strony demonstrantów. Jednym z głównych odżegaczy jest komunista, który w ostatnim czasie przedostał się z Monachium do Lincu.

JERZY BANDROWSKI.

16

## KRWAWA CHMURA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Na środku mostu dał straszny wicher, zmarniętym, zlodowaciałym śniegiem siekać twarz boleśnie aż do łez. Naprawdę Wei-hsin Yang zasłaniał twarz dłońmi; ręce grabiały mu w mgnieniu oka a zimno przenikało do kości. Lecz Wei-hsin Yang rad był temu, bo most opustoszał i choć w wichurze można było samotnie pomyśleć o tem, co dalej począć.

Ogarnął go strach. To, co widział przed sobą, było strasznie obce, nieznanie i wyglądało niegościnnie. Zbliżyć się do Rosjan było rzeczą niebezpieczną, zarazem jednak włóczęga z doświadczenia wiedział, jak niebezpiecznymi mogli być swoi. Instykt drańczego i ściganego zarazem zwierzęcia kazał mu postępować niezmiernie ostrożnie, jak gdyby na każdym kroku mogła mu grozić pułapka.

Niby to wahał się po mieście — choć pogoda nie była odpowiednia ku temu. Rozgrzał się i pokrzepił w gospodzie chińskiej, której barwny znak cechowy ujrzał ku wielkiej swojej radości na jednym domu, szarpany wicherem i zaśnieżony. Widział wszędzie sporo robotników chińskich a także kupców — wyglądających bogato, poważnie. Ale jakże przerażał go nieustanny tetent kopyt końskich i turkot dorozek, jak oszalał na go stuk trzewików i ciężkich butów na kamiennym bruku lub na dudniących jak beczki, huśtających się drewnianych chodnikach w bocznych ulicach!

## Sprawy ruskie.

Socjaliści ukraińscy wobec umowy polsko-ukraińskiej.

Dr. P. Makarenko, jako zastępca prezesa partji ukr. socjalistów „samostijników”, ogłasza w „Hrom. Dumce” list, którym podaje do wiadomości odnośnie do twierdzenia tego pisma, że za podpisaniem umowy polsko-ukraińskiej oświadczyli się wszyscy socjaliści niepodległościowi. — że na terytorjum Polski i w sferze wpływów Polski niema Centralnego Komitetu partji socjalistów „samostijników”, są tylko poszczególne członkowie i resztki filji kamienieckiej. Natomiast Centralny Komitet partji soc. „samostijników” pracuje na „Wielkiej Ukrainie” i Komitetu takiego niema ani w Kamieńcu ani w Warszawie. Co się tyczy filji kamienieckiej, przebywają tam stale tylko dwaj członkowie filji którzy pod względem prawnym nie mogą podpisywać ani za Komitet Centralny, ani nawet za filję w Kamieńcu.

Ten sam autor listu ogłasza w tym samym organie drugi list z zawiadomieniem, że 3. kwietnia b. r. wystąpił z partji były członek Dyrektorjatu P. M. Andrielewski a także został wykluczony z partji ataman Aleksander Szapował, za naruszenie dyscypliny partyjnej.

### Podróż Anzela.

Anzela, znany organizator powstania — jak informuje „Hrom. Dumka” — przejechał w tych dniach z Bukaresztu przez Lwów. Po Rumunii dostał się podczas odwrotu przed bolszewikami.

## Bolszewicki podkład rozruchów pokuckich.

Na podstawie informacji, uzyskanych w pierwszej chwili z terenu, objętego rozruchami, stwierdziliśmy, że rozruchy pokuckie nie były wywołane niedomaganiem i prowizorycznymi, ale miały zupełnie inny podkład. — bolszewicki.

Wywody i informacje nasze, nie poraz pierwszy zresztą, zostały onegdaj potwierdzone. Oto p. Stanisław Ways, komisarz rządowy w Jasienowie Górnym, ogłosił onegdaj na łamach „Kurjera Lwowskiego” — gdzie owo rozruchy tłumaczono głodem na Pokuciu — oświadczenie w którym stwierdza, że rozruchy nie były wcale wynikiem złych stosunków żywnościowych lub sanitarnych, gdyż przeciwnie okolica cała — jak na dzisiejsze stosunki — nie przedstawia nic do życzenia, zaopatruje się bowiem w środki spożywcze na miejscu lub sprowadza je po niskich cenach z Rumunii. — a lekarze są w liczbie przedwojennej. Natomiast stwierdza p. Ways, że w okolicy od strony węgierskiej miał przyjechać generał bolszewicki, który głosił, że z 18 na 19 kwietnia wybuchnie w całej Polsce rewolucja, że należy wymorować posterunki żandarmerji, aby otworzyć wolną drogę dla 30.000 ukraińców, mających wkroczyć od strony czeskiej. Że ta agitacja — pisze p. Ways — nie odniosła zamierzonego skutku — zawdzięczać należy sprężystości okolicznych władz.

W związku z tą sprawą wymienia wczorajszy „Wpered” nazwiska aresztowanych na Pokuciu działaczy ukraińskich. Stara się przytem przybrać ich w toge ofiar, cierpiących za akcje w sprawie głodnych, — gdy tymczasem — jak wynika z oświadczenia p.

Wypytując zresztą a ostrożnie to kulisów, to młodych kupców, znaleźli się wreszcie w jakiejś ulicy, w której — jak mu powiedziano — był taki zajazd chiński. W ulicy brudnej, wybolstej, o koślawych, obdartych domach drewnianych z oknami nie wyniesionemi nad ziemię i z podziemnymi izbami, krocili się Mongoli, Kirgizi, Chinczycy, Tatarzy i Gruzini, ludzie charkoczący i szwargoczący najróżniejszymi językami Południa, Wschodu i Północy. Tam też znalazł Wei-hsin Yang przytułek, w domu brudnym, ciemnym i ciasnym, przesiąkniętym upartym zapachem bobowego tłuszczu, rozbrzmiewającym piskliwymi głosami kobiet i skrzeczeniem dzieci — jak zwykle dzieci chińskie — tyranizujących swe otoczenie.

Dopiero wmieszawszy się w tę ciżbę Wei-hsin Yang odetchnął spokojnie, bo uczył, że zniknął i rozplynał się w mrowiu ludzkim. Był wśród robotników ziemnych, murarzy, ceglarzy, praczek, szewców i krawców, wśród wędrownych akrobatów i kuglarzy, może nawet złodziei i bandytów — ale to byli swoi, mimo, że mówili różnymi dialektami i z trudnością się ze sobą porozumiewali. Zajęci sobą tylko, nie zwracali na niego uwagi. Wei-hsin Yang był w tym tłumie samotny — jak w lesie.

To też, wyciągnawszy się jak długi na wygniecionej macie i podłożywszy zatłuszczony walek pod głowę, usnął kamleonym snem.

### VIII.

W Irkucku Wei-hsin Yang nie zabawił długo. Zbliżisko było Wschodu — nie czuł się bezpiecznym. Prócz tego przybył w zły czas. Z powodu nadchodzącej zimy o robotę było coraz trudniej. Jeszcze gorączkowo krztało się w przystaniach, ładując i wyładowując statki parowe i wielkie, czarne, brzechate barki żaglowe — ale z zamartwianiem

Waysa — należy ich uważać za zwykłych podżegaczy bolszewickich.

W kołomyjskim więzieniu przebywają księża ruscji Popiel z Długopola, ks. Barezziuk i ks. Wołak ski. W Kosowie aresztowano dyr. Kasy Pobihuszczo ho, geometrę Hryhorejewa oraz Figliua, ilustratora przy ekspozycje, Eustachego Konyka i dwóch braci Horbowych. Konfinowani przebywają w Kosowie Dr. Randjak i Ustyanowiczowa.

## Ustalenie płac nauczycieli szkół średnich.

Według otrzymanych świeżo z Warszawy wiadomości, ustaliła już Rada ministrów projekt ustawy o płacach nauczycielskich, w którym w odniesieniu do nauczycieli szkół średnich, znalazły uwzględnienie prawie wszystkie postulaty T. N. S. W.

Zgodnie z żądaniem nauczycieli zarzucono system rang urzędniczych, a wysokość poborów ustalono zależną od ilości „a. służby i kwalifikacji, dodatki zaś drożyznowe oddało od stanu rodziny. W myśl projektu wynosić ma płaca zasadnicza nauczyciela 1200 Mk. miesięcznie i wznosić w miarę lat służby przez doliczenie 9 trzaskleci, każde po 300 Mk. Do łącznej tej kwoty doliczą się 5 proc. dodatku dla kwalifikowanych za t. zw. dyplom. Dyrektor otrzymuje przez poborów nauczycielskich, za kierownictwo 300 Mk. miesięcznie i mieszkanie ze światłem i opalem względnie ekwiwalent, obliczony według stosunków lokalnych, wizytator nadto dodatek funkcyjny 600 Mk.

Przez czas trwania stosunków nienormalnych wywołanych wojną, otrzymać mają nauczyciele dodatki drożyzniary, zależny od stanu rodziny i od stosunków gospodarczych, panujących w danej miejscowości, według norm oznaczonych dla urzędników państwowych z tem, że w pierwszych sześciu latach przysługują dodatki przysługujące urzędnikom VIII stopnia (125, 155, 185, 215), w następnych sześciu VII stopnia (16, 19, 21, 25), w dalszych 9 latach VI stopnia (19, 22, 25, 28) po 21 latach służby wrotacje dodatki VI stopnia z doliczeniem 25 (21, 3, 24, 27, 5, 30, 5). Mnożnik na obecny i wartki ma wynosić 50 do 100.

Narazie brak pewnych danych co do terminu ważności ustawy, nieprawdopodobną wydaje się jednak pogłoska jakoby obowiązywała od 1 maja wobec licznych zapewnień otrzymanych tak od p. ministra oświaty, jak i ministerstwa skarbu, że wejście w życie ustawy słowiaźwac będzie od marca a otrzymywane od tego czasu w terminach przyspieszonych poborów, należy uważać za zaliczone na poczet nowych poborów wypłacane. Trudno wierzyć, aby w okolicznych warunkach pozostający urzędnicy wogóle a w szczególności nauczyciele mali polscy w stosunku do nauczycieli innych dzielnic cierpieć mieli z tego powodu, że na uregulowanie spraw poborów trzeba było Radzie ministrów tyle czasu. Nadto nauczycielstwo małopolskie chce wierzyć w obiecanie reprezentantom T. N. S. W. wielokrotnie przez ministerstwo oświaty i skarbu wyrównanie różnicy w poborach między Małopolską a b. Królestwem chociażby w formie jednorazowego dodatku nastąpił rzeczywiście. Obecnie czyni T. N. S. W. starania, aby Komisje szermowe, które w najbliższych dniach projekt ministerjalny będą rozpatrywały, wzięły pod rozwagę ten słuszny i przez najwyższe władze uznany postulat małopolskich nauczycieli. A. U.

to ustać a wówczas całej masie pozbawionych zajęć „Kulisów” pozostałaby tylko ciężka praca nad nieustannem czyszczeniem toru. Wei-hsin Yang wolał poszukać innego miasta, gdzie mógł mieć jakiś wybr.

Wymierkowawszy co mu było potrzebne i zebrałszy jakie takie informacje, puścił się znów w drogę, prac wciąż na zachód. W Irkucku sprawił sobie piękną mandżurską czapkę z czarnego, lśniącego futra, rozpinaną i opatrzoną nausznikami a prócz tego na bazarze kupił nową kurtkę futrzaną, pokrytą niebieskim sukmem. W stroju tym wyglądał jak typowy dorabiający się i dbały o siebie „chodja”.

Jechał wagonem robotniczym w tłumie robotników i chłopów rosyjskich, brodatych, z płaskimi twarzami, o dziwnie krzywą rozstawionych oczach, wąskich a nieraz skośnych. Wyglądali strasznie i groźnie, ale Wei-hsin Yang nie mógł się na nich skarżyć. Nikt mu nie dokuczał, nikt się nad nim nie zęcał. Rozmawiano z nim na miłą, czasem dla zwrócenia uwagi tracając go żartobliwie kulakiem w zebra. Uczono go po rosyjsku różnych słów, z których wszyscy śmiali się do rozpuku, nie wyłączając kobiet. A wdzięczny Wei-hsin Yang korzystał chętnie. Jego rosyjski słownik składał się ze sporego zapasu wyborowych wyzwisk i „mocnych słów”. z „da” i „nie”, „nie panimaj”, „kalasz” i „paszol paszol”. To wystarczało mu najzupełniej i kiedy z miedzianym czajnikiem w ręce stał w „ogonku”, czekając na swą porcję wrzasku, zaczepiony odgryzał się mężnie, wywołując tem wybuchy śmiechu i sam szczerząc swe białe zęby. — Małdziec! — wolał klepać go wielkimi jak łopaty dłońmi Rosjanie, uradowani błaskiem swemu sercu kłatwami w ustach Chińczyka.

(C. d. n.)



padku odwiedził Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu do szpitala.

— Strzelcy ruscy na Jałowcu. Do 1 wowa zaczynały przybywać z Płoskirowa transporty internowanych Rusinów galicyjskich. Część ich w liczbie 200 oficerów ukraińskich umieszczono w barakach na Jałowcu. Ogółem przywieziono do Galicji tych wszystkich, którzy nie zgodzili się na wstąpienie do armii Petlurowskiej.

— Paskarski magazyn sukna wykryty. Organa kontrolne Urzędu walki z lichwą wykryły przy ul. Furczańskiej wielki, potajemny skład sukna, jak się okazało z przydziałów, przeznaczonych dla „Puzappu”. Sukno to było przeznaczone dla powiatu rohatyńskiego i rzekomo z powodu braku wagonów do transportu „chulowo” znalazło się w tym magazynie. Szczegóły wykaże śledztwo, które jest w toku.

— Cielow'ek bez serca. Wczoraj sprowadzono do policji i ukarano grzywną 100 Mk. rzeźnika Gustawa Świątkowskiego z Zamarzynowa, za to, iż złożył na kupę 8 cieląt powiązanych i wziął je na furze śnać a kłatek skoro jedno a nica udusiło się.

— Woda zamiast... masła. Podpuik. K. Żonkół policji, iż padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa, a ponieważ w ostatnich czasach oszustwa takie zdarzają się coraz częściej, przeto ku ostrzeżeniu publiczności fakt ten poddajemy. Otóż wczoraj przyszedł do p. K. dwójka rzekomo wiejskie dziewczyny i sprzedały mu 70 kg. masła za 367 Mk. Masło było drogie, ale ładne. Po odejściu dziewcząt, przekrojono masło, a wówczas z wnętrza osetki wypłynęła woda i okazało się, że masła zostało zaledwie 120 kg... Zapewne w masie był kawałek lodu, który się stopił. Wobec tego przy zakupie masła należy zbadać wnętrze osetki.

— Nieletni włamywacze. Jeszcze dnia 2 bm. włamało się do mieszkania Jakóba Grubera przy ul. Tarnowskiego 20, przyczem złodzieje zabrali kilkadziesiąt sztuk monet srebrnych i jedną złotą, oraz nieco srebrzaw, ogólniej wartości 9000 kor. Onegdaj policja ujęła sprawców tej i wielu innych kradzieży, a są nimi: 12-letni Marjan Dziedziński i 13-letni Wasyl Czornecki. Przyznali się do popełnienia tej kradzieży oraz zeznali, że monety srebrne sprzedali jakiemuś żydowi za 520 kor. Obaj małoletni złodzieje mają wygląd typowych zbrodniarzy i z całą swobodą opowiadają o swoich czynach. Nic dziwnego, gdyż np. pierwszy ma siostrę również złodziejkę, która popełniła 30 kradzieży strychowych więc już wychował się w środowisku złodziejskim. Kradzieże mieszkaniowe stały się obecnie plagą miasta.

Z SALI SĄDOWEJ.

Skrytobójcze morderstwo i rabunek.

WYROK ŚMIERCI

Przed wzmocnionym trybunałem, któremu przewodniczył radca F. da, stanął wczoraj Hryć Szeredko, oskarżony o współdziałanie w zamordowaniu i obrabowaniu siedmiu żydów wracających ze Lwowa gościncem w stronę Kalikowa z jadących podwczas na trzech łazach obalala jedna tylko szwabka Gustawiczowa, która wstąpiła w międzyczasie zmarła, musiano więc poprzestać na odczytaniu jej zeznań. Poza tem do sprawy jako świadkowie stanęli żydzi, należący do rodziny omordowanych, ojciec, który stracił dwóch synów, kobieta, której zabito oca i brata i t. d. Strzały były niesłychanie celne, co padło ich razem 7, to jest tyle, ile było ofiar.

Oskarżony bronił się iż działał pod przymusem, gdyż współnik jego, Wilko, który chciał się pomścić na jednym z jadących, H. Kleirte, groził mu zastrzeleciem jeżeli z nim razem nie będzie rabował. Twierdzenie oskarżonego zaprzeczyły zeznania inspektora polic. Sochy, przed którym Szeredko przyznał się do zbrodni popełnionej z rozmysłem.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, oraz przemówieniach prokuratora Paklikowskiego i obrońcy z urzędu, trybunał udał się na naradę, poczem ogłoszono wyrok, skazując Szeredkę za skrytobójcze morderstwo połączone z rabunkiem na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Obrońca zgłosił zarządzenie nieważności.

Wobec grozy zamknięcia cegielni.

Wobec grozy zamknięcia cegielni, Krajowi mazuremu grozi nowa klęska i to w chwili, gdy musimy się na gwałt odbudowywać.

Oto z powodu zbyt wygórowanych żądań pewnej kategorii robotników cegielnianych, właściciele cegielni postanowili zamknąć cegielnie. Mianowicie t. zw. strycharze zaradali 400 marek za wyrób 1000 cegieł. Ponieważ strycharz wraz ze swym pomocnikiem wyrobi dziennie 1500 cegieł, zarobek jego dzienny wynosiłby 600 marek, ale za jedną cegłą musiałby kosztować przeszło 1 markę. Naturalnie niewiadomo, kto by z takich cegieł budował.

Sorawa zajęła się tutaj sekcją odbudowy, która w tych dniach zwoła konferencję właścicieli cegielni, gdzie może uda się znaleźć jakiś sposób wyjścia z sytuacji. Sprawa jednak nie przedstawiała się różowo.

Z kraju.

ZŁOCZÓW.

Pożar elektrowni. — Wizytacja szkół. — Uruchomienie burs — Reorganizacja M. S. O. — Pogotowie Narodowe.

Szeręg niedzy i wszelakiego rodzaju niedostatku, jakie odczuwamy w tych ciężkich czasach w Złoczowie, zwiększył się obecnie o brak oświetlenia. Pożar zniszczył elektrownię, wskutek czego w mieście panuje ciemność egipska.

Jak słychać, przy energicznym zajęciu się odbudową elektrowni, można będzie w ciągu kilku tygodni oświetlenie elektryczne mieć z powrotem.

W ostatnich dniach kwietnia br., celem zwiedzenia szkół tutejszych przybył do Złoczowa delegat Ministerstwa W. R. i O. P. p. Stanisław Sobieński w towarzystwie inspektorów krajowych pp. Eljasza i Piątkowskiego. Złoczów jest miejscem rodzinnym p. delegata; tutaj uczęszczał do gimnazjum i złożył egzamin dojrzałości. Na drugi dzień po swoim przybyciu p. delegat zwiedził gimnazjum, oprowadzany przez kierownika zakładu p. Wł. Kryczyńskiego a następnie szkołę powszechną męską i żeńską. Następnie udał się na wizytację szkół w Sasowie i w Podhorcach. Zniszczony zamek w Podhorcach zrobił na p. Delegacie bolesne wrażenie.

Uruchomienie burs tutejszych weszło na realne tory. Prezesem bursy im. T. Kościuszki został wybrany na ostatniem walnem zgromadzeniu ks. Zenon Tarnawski, który niezawodnie doprowadził do skutku dzieło otwarcia tej instytucji dla młodzieży szkolnej. Bursa jest wprawdzie zniszczona, wymaga dużych wkładów; jest jednak nadzieja, że czynnicy kompetentni pośpieszą tutaj z wydawną pomocą. Tego wymaga interes narodowy — Również są widoczne starania, aby druga bursa ludowa im. Króla Sobieskiego mogła pomieścić po farjach tyle wychowanków, na ile jest obliczona.

Reorganizacja M. S. O. w Złoczowie jest w pełnym toku. Naczelnikiem tej organizacji został wybrany znany z energii p. Włodz. Stępień.

W sprawie Pogotowia Narodowego odbył się tutaj dnia 9. bm. tłumny wiec w sali Sokola. Sprawę wielkiej doniosłości referował p. Krzysztofowicz ze Lwowa.

Z muzyki.

— E solł koncertował. W piątek, dnia 14 bm. odbędzie się na dochód Czerwonego Krzyża koncert chóru wiołonczelisty prof. D. Danczowskiego. Akompaniuje Dr. E. Steinberger. Wysoce artystyczny program p. Szymanowskiej obejmujący arje Cacciniego i Mozarta oraz pieśni Brahmsa, Francka Duparc'a, Bizeta, Soltysa, Szymanowskiego i Walewskiego. Prof. Danczowski odegra sonatę Boccheriniego oraz utwory Gliera i Dworaka. Zarówno bardzo zajmujący program jak i osoby wybitnych artystów oraz szlachetny cel audycji są dostatecznym zaleceniem koncertu. Bilisy do nabycia w magazynie nut G. Seyfartha.

Kronika sportowa.

POLONIA - POGOŃ.

We czwartek 13 bm. odbędzie się na boisku „Pogoni” mecz między najsilniejszą drużyną prowincjonalną M. polski „Polonia” z Przemyśla a „Pogonia” reprezentacyjną. D. C. G. Warszawa w ostatniej chwili telefonicznie mecz odłożyła.

Przed meczem ćwiczenia harcerskie skautów lwowskich. Początek ćwiczeń harcerskich o godz. 4:30, początek meczu o godz. 5-tej.

— Dwa mecze futbolowe urządzi w czwartek, 13 bm. I. K. S. „Czarni”. O godz. 3 popoł. „Sparta” (studencka) — „Czarni IV”, o godz. 5 popoł. Drużyna 40 p. — „Czarni I B”. Zawody odbędą się tylko w razie pogody na boisku „Czarnych” w parku Tow. Zabaw ruchowych.

W NIEDZIELE:

We Lwowie: Lwów — Kraków.  
W Przemyslu: Pogon komb. I. — Polonia.  
W Stryju: Pogon komb. II. — Stryjski Klub sportowy I. K.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc maj!

Ceny prenumeraty i pojedynowego numeru w nagłówku.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości gospodarcze z Izby handlowej i przemysł. we Lwowie.

Przepisy o przewozie ładunków.

„Monitor Polski” nr. 102 z 6. maja 1920, ogłasza rozporządzenie ministra kolei żelaznych w sprawie przepisów przyjmowania nadawanych do wysyłania ładunków i wykonaniu planu przewozowego na zasadzie kolejności.

Pod względem kolejności ładunki dzielą się na dwie grupy: grupa A obejmuje wszelkie ładunki państwowej lub społecznej wagi, nadawane za pisemnymi zleceniami ministerstw i upoważnionych instytucji lub w odpowiednich wypadkach za poświadczonymi listami przewozowymi i świadectwami, z wyjątkiem ładunków wyszczególnionych w punkcie 8, które nadaje bez zleceń i grupa B, obejmująca wszelkie inne ładunki, które nadawane są bez pisemnych zleceń.

Nowe Urzędy celne.

Dyrekcja Skarbu we Lwowie zawiadamia, że wo kreowane Urzędy celne w Ludwikówce (pocz. Weldzisz) i w Kutach rozpoczęły już urzędowanie.

Wystawy zagraniczne.

Reńska wystawa wzorów w Kolonii n/R. odbędzie się z końcem września — początkiem października 1920.

Jarmark próbkowy w Prudze odbędzie się 5—28. września 1920.

II. międzynarodowy jarmark próbek w Padwie (Włochy) odbędzie się od 1—15 czerwca 1920.

Adresy firm zagranicznych pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Societa Anonima Italo Commerciale, Wiedeń i Werderthorgasse 17.

Jakób M. Alcalay, Belgrad 3, Rue de Commerce hurtowny handel broci, amunicji i przyborów myśliwskich, artykułów kolonialnych, spożywczych i żelaznych prosi o oferty.

C. Lund, Kopenhaga Classensgade 57, oferuje tłuszcze wszelkiego rodzaju

Friedrich W. Mueller, Monachjum, Keuslinstrasse 3, oferuje maszyny rolnicze i mleczarskie.

Arthur Bödes, Pressburg Korosutca 79, oferuje chemikalja.

Otto Mohr, Braunlage, Harz Niemcy, poszukuje zastępstwa tutejszych firm na Afrykę południową.

W Administracji naszej złożyli:

- Na wdowy i sieroty, po pol. pol.
- Dr. Wurst z Kalusza książeczkę Kasy oszczędności na kwotę 3000 K, jako dochód wraz z procentami z urzędzonego w Kaluszu w roku 1916, Święta Tarczy Legionów.
- Na plebiscyt w Prusach Wschodnich.
- Józef Hartleb, naucz. w Tryńcuży, 20 Mk.
- Na pogorzalców w Bursztynie.
- W. D. z Pom., zwrócone z Pnem. 107.50 Mk.

Ruch pociągów kolejowych.

- Odjeżdżają z dworca głównego:
- DO Krakowa: 17.05, 22.10P. (do Warszawy).
  - Do Rzeszowa: 23.35.
  - Do Warszawy (via Przeworsk): 20.10P.
  - Do Tarnopola (Brodów, Podwoleczysk, Płoskirowa): 10.20P, 18.55 (pociąg posp. do Tarnopola, dalsze jako osobowy).
  - Do Stryja: 18.30, 7.45 (do Truskawca.)
  - Do Stanisławowa, Kołomyj, Niepolukowic: 9.25, 13.00P, 18.40, 23.10.
  - Do Sambora: 22.30.
  - Do Belzca: 21.00 (do Warszawy.)
  - Do Podhajec: 15.00.
  - Do Stojanowa: 17.25.
  - Do Jaworowa: 16.05.
  - Do Brzuchowic: 15.35, 19.30, 13.50\* (tylko w niedziele i święta).
- Przyjeżdżają na dworzec główny:
- Z Krakowa: 7.30, 7.55P. (z Warszawy.)
  - Z Rzeszowa: 16.55.
  - Z Warszawy (via Przeworsk) 19.15P.
  - Z Tarnopola (Brodów, Podwoleczysk, Płoskirowa): 18.00P, 7.30.
  - Ze Stryja: 7.25, 17.35 (z Truskawca.)
  - Ze Stanisławowa, Kołomyj, Niepolukowic: 6.30, 12.05, 17.50P, 21.55.
  - Z Sambora: 7.00.
  - Z Belzca: 7.20 (z Warszawy).
  - Z Podhajec: 11.40.
  - Ze Stojanowa: 10.10.
  - Z Jaworowa: 8.55.
  - Z Brzuchowic: 17.35, 20.15, 15.37 (tylko w niedziele i święta).
- Uwaga: Pociągi pociągowe oznaczone literą P. obok godziny.
- Czas 24-godzinny liczy się od północy, zatem godzina 1-sza w południe jest godziną 13-tą.